

Dr hab. Dariusz Wojakowski, prof. UR
Instytut Socjologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego
darek.wojak@wp.pl

23 stycznia 2017r.

Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr Katarzyny Lenkiewicz
Pt. *Wybrane elementy sztuki w południowo-wschodnich powiatach województwa
podkarpackiego. Analiza socjologiczna*

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja liczy 253 strony obejmujące spis treści, wstęp, trzy rozdziały merytoryczne, podsumowanie, wnioski i opinie, bibliografię, netografię, spis rycin i fotografii oraz aneks.

We wstępie mgr Lenkiewicz pisze, że jest to praca o „procesie twórczym, w tym kształtowaniu się nowej, specyficznej, hybrydowej kultury bieszczadzkiej” (str.8). Zwraca też uwagę na zmianę tematu dysertacji - jak rozumiem, niezależną od czynników merytorycznych - z pierwotnej wersji, która brzmiała *Działalność lokalnych twórców kultury w Bieszczadach po 1951 roku*. Zasadniczo taka sytuacja nie ułatwia recenzowania dysertacji. Przyjmuję jednak, że ocena powinna odnosić się do właściwej realizacji celu i tematu, który został założony przez Autorkę. Jest przy tym oczywiste, że zarówno cel i tematyka – działalność lokalnych twórców kultury – są właściwym przedmiotem dla analizy socjologicznej.

Dysertacja mgr Lenkiewicz w swej zasadniczej części realizuje ów ogólny cel, opisując działania środowiska artystów ludowych, kształtowanie się elementów bieszczadzkiej kultury i wykazując jej hybrydowy charakter. Zdecydowana dominacja treści empirycznych nad teorią socjologiczną powoduje, że praca ma charakter socjograficzny, szczegółowo i wyczerpująco opisując jeden, istotny składnik regionalnej kultury.

Opis środowiska bieszczadzkich artystów oraz ich twórczości opiera się na rozległych i rzetelnych badaniach socjologicznych, łączących różne techniki zbierania danych (wywiady, obserwacja i skatalogowana dokumentacja fotograficzna). Wywiady przeprowadzone zostały wśród większości bieszczadzkich artystów (według kryteriów zaproponowanych przez Autorkę, str. 71),- obserwacja objęła regionalne galerie, warsztaty twórcze i imprezy plenerowe. Prezentacja wyników tych badań ukazuje mgr Lenkiewicz, jako osobę, która potrafi rzetelnie zaplanować i zrealizować badania socjologiczne o charakterze jakościowym.

Przedstawiona w pracy charakterystyka środowiska artystów bieszczadzkich ujawnia wiele bardzo interesujących procesów właściwych dla współczesnej kultury. Choć autorka kojarzy je przede wszystkim z hybrydyzacją kultury, to opis działalności tamtejszych artystów oraz jej przemian zdaje relację z innymi ważnymi zjawiskami kulturowymi, które zachodzą w tym regionie przynajmniej od lat 80-tych XX wieku, czasem mając swoje korzenie dwie dekady wcześniej. Po pierwsze jest to kreowanie kulturowego wizerunku Bieszczad w oparciu o kulturę popularną i przypadkowe działania artystyczne w „pustce kulturowej” (podrozdziały: *Mit zakapiorstwa* i *Rzeźba w drewnie*, str. 151 i nast.). Następnie jest to napięcie między kulturą wysoką i niską oraz komercjalizacja etniczności, która jest istotnym kontekstem hybrydyzacji. Owe procesy można rozpoznać jako typowe dla lokalności i kultury lokalnej konkurującej w sieci globalnych powiązań¹. Opisanie ich przez pryzmat opinii i praktyk artystów lokalnych, którzy są grupą szczególnie silnie uwikłaną w ów globalny kontekst, odsłania mechanizmy popularyzacji, komercjalizacji i glocalizacji kultury w wymiarze indywidualnych wyborów i biografii. Jest to główna cecha dysertacji, która określa wartość poznawczą zawartych jej treści i ogólną pozytywną ocenę całości.

Praca mgr Lenkiewicz posiada także swoje słabe strony. Fatalnie prezentuje się struktura pracy. Jest ona stworzona niejako przeciw merytorycznemu znaczeniu badań Doktorantki. Dwa pierwsze rozdziały zajmują 78 stron, trzeci 150. Ze struktury tego ostatniego rozdziału widać wyraźnie, że składa on się z dwóch kluczowych części, które powinny być osobnymi partiami pracy (*Artyści w bieszczadzkiej przestrzeni kultury materialnej*, *Bieszczadzka kultura hybrydowa*). Właściwie na poziomie elementarnych jednostek tekstu (trzeci poziom podrozdziału) narracja Autorki posiada pewną ciągłość, natomiast właściwe podrozdziały często tworzone są bardzo sztucznie (I i III rozdział) a tytuły rozdziałów wprowadzają czytelnika w błąd co do ich zawartości. Zatem I rozdział jest zatytułowany *Zarys problematyki badawczej*, natomiast treść rozdziału zawiera opis historycznego, etnicznego i społecznego tła badanych zjawisk. Rozdział II wbrew nazwie nie opisuje wyłącznie metodologii badań, lecz także założenia teoretyczne. Nazwa III rozdziału *Przedstawienie wniosków badawczych* jest dokładnie taka sama jak nazwa trzeciego podrozdziału w tym rozdziale i brzmi kuriozalnie w zestawieniu z *Wnioskami i opiniami*, które są wyłączone z tego rozdziału oraz (zupełnie bezzasadnie) z *Podsumowania*.

Choć inne elementy strony formalnej pracy są poprawne, styl pisania nie budzi specjalnych zastrzeżeń (choć stosowane jest kolokwialne użycie zaimka „tą”) i niewiele

¹ Por. Kempny Marian, 2004. „Kultura lokalna” w świecie kulturowych hybryd. W: „Kultura Współczesna”, nr 4 (42), Warszawa: 64-83.

jest literówek, taka struktura pracy wprowadza wiele chaosu do w sumie przyzwoitego opracowania tematu.

Zastosowana w dysertacji perspektywa teoretyczna jest bardzo skromna. Przede wszystkim Autorka odwołuje się do klasycznych ujęć kultury materialnej (np. Jana Szczepańskiego, str. 55), kultury ludowej (str. 56) oraz elementów socjologii sztuki (str. 57-59, 68-70). Te ostatnie rozważania (zastosowanie kategorii artysty, artysty ludowego oraz cech wytworów artystycznych) wytyczają bardziej ramy dla prowadzenia samych badań i zbierania danych, niż ich analizy. Kluczowym narzędziem analitycznym jest koncepcja kultury hybrydowej Wojciecha Burszty (str. 64-65), która także mieści się w pewnych tradycyjnych, pozytywistycznych wyobrażeniach kultury. Połączenie takich teorii z socjologią jakościową i rzetelnie zebranymi danymi powoduje, że Doktorantka zasadniczo zatrzymuje się na socjograficznym opisie zjawisk, bez aspiracji do ich analitycznej interpretacji. Powoduje to, że ciekawy opis ukazujący zarówno biograficzny kontekst aktywności twórczej w Bieszczadach, społeczne ramy tej aktywności oraz treści i formy kulturowe wykorzystywane w tej twórczości kończy się wnioskami dość banalnymi. Przykładowo, mgr Lenkiewicz pisze, że „bieszczadzka przestrzeń kultury materialnej jest eklektyczna” (str. 238), czy też, że „na wszystko nakłada się „<<chińszczyzna>>”, kojarzona nieco dalej z bezguściem i jednocześnie z globalizacją (str. 241). Do dzisiejszej socjologii kultury takie ogólniki i uproszczenia niczego nie wnoszą. Opis przedstawiony w III rozdziale pracy też nie sugeruje takich uproszczeń, wprost przeciwnie ujawnia wewnętrzne napięcia w działalności artystycznej. Wydaje się, że sięgając do koncepcji nie-autentyczności kultury współczesnej Jamesa Clifforda², jej re-terytorializacji³, czy też glokalizacji w sferze kultury⁴ Autorka dużo efektywniej zinterpretowałaby wyniki własnych badań.

Po ogólnej ocenie pracy pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewne szczegółowe zagadnienia i sugestie, które nasuwają się po lekturze pracy mgr Katarzyny Lenkiewicz.

Pierwszy rozdział referuje (wbrew nazwie, o czym już pisałem) historyczne, społeczne i etniczne tło twórczości artystycznej w Bieszczadach. Zasadniczo charakterystyka ta jest przeprowadzona w sposób poprawny, choć niektóre treści (ubiory Bojków i Łemków, czy Akcja „Wisła”) przedstawiane są bardzo detalicznie w kontekście celu pracy, a inne mogłyby być bardziej rozwinięte. W tym drugim przypadku mam na myśli opis osadnictwa po 1951

² Clifford James. 2000. *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*. Warszawa, Wyd. KR.

³ Gupta Akhil, Ferguson James. 2004. *Poza „kulturę”: Przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy*. W: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. wyb. Kempny M., Nowicka E. Warszawa, PWN: 267-283.

⁴ Kempny M. op.cit.; Robertson Roland. 1992. *Globalization: Social Theory and Global Culture*. London, Sage.

roku, który silnie opiera się na pracy Henryka Jadama, pomijając moim zdaniem niemniej istotne ustalenia Marii Biernackiej⁵. Autorka wspomina też o przejściowej zmianie nazw w Bieszczadach w czasach PRL, traktując jako oczywiste, o które nazwy chodzi. Wydaje się, że wskazanie tych – funkcjonujących do dziś - nazw i ich etnicznego pochodzenia lepiej ukazałoby kontekst hybrydyzacji tamtejszej kultury, niż opisywanie terminologii ubiorów etnicznych. Autorka za oczywistość przyjmuje też wiedzę o pierwszych twórcach bieszczadzkich, do których dzisiejsza kultura się odwołuje: Janusza Zubowa, Zdzisława Radosa, czy Jędrka Połoniny. Jednak nie jest to wiedza oczywista i brak opisu ich biografii i twórczości w pierwszym rozdziale wyraźnie szkodzi przejrzystości wywodu w analizach materiału badawczego. Czytelnik może nawet mieć wątpliwości, jaką wiedzą w tym zakresie dysponuje Autorka.

Rozdział drugi zawiera opis założeń teoretycznych i metodologii badań. Sprawa założeń teoretycznych przedstawiona została wcześniej. Metodologia badań wydaje się nieco chaotyczna. Obok założeń sensownych i ustawiających całość badań, pojawiają się fragmenty zbędne, nic nie wnoszące do istoty badań oraz założenia, które praktycznie nie są realizowane. Do tych fragmentów sensownych zaliczyć należy sformułowanie i eksplikację celu badań (str. 51-53), a co za tym idzie problemów badawczych (str. 59). Poprawna jest też konceptualizacja (str. 61-65) i dobrze przemyślane są narzędzia badawcze (od str. 70). Zupełnie chybione jest natomiast rozpisanie problemów szczegółowych (str. 59-60) oraz zmiennych, wskaźników i hipotez (str. 65-67). Wynika to zapewne z tego, że mgr Lenkiewicz zakładając paradygmat interpretacyjny w badaniach (str. 67) odwołuje się prac jednego tylko przedstawiciela tego paradygmatu (Krzysztofa Koneckiego) nie mając świadomości, jak owe elementy procesu badawczego traktowane są przez twórców owego paradygmatu: Maxa Webera, czy Herberta Blumera. To niezakorzenie w metodologii interpretatywnej powoduje też, że chociaż Doktorantka twierdzi, że stosuje triangulację metod i danych, faktycznie jednak nie stosuje założonej wielości metod (analiza zdjęć nie opiera się na metodzie socjologii wizualnej), a jedynie etnograficzny opis z wykorzystaniem różnorodnych danych. Muszę też zauważyć, że technika wywiadu stosowana w badaniach nie jest wywiadem kwestionariuszowym (str. 73), który byłby niewskazany do założonych celów i perspektywy badawczej, lecz wywiadem indywidualnym według scenariusza wywiadu.

III rozdział stanowi centralną część dysertacji, zatem większość pozytywnych ocen i krytyki przedstawiłem już wcześniej. Tutaj chciałbym jedynie zwrócić uwagę na dwie

⁵ Biernacka Maria. 1974. *Kształtowanie się nowej społeczności wiejskiej w Bieszczadach*. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.

szczegółowe, lecz istotne sprawy. Pierwsza z nich dotyczy środowiska artystycznego w Bieszczadach. Jest to kategoria analityczna wyraźnie sformułowana przez Doktorantkę w rozdziale metodologicznym, gdzie pojawia się też nawiązanie do świata społecznego artystów bieszczadzkich (str. 62). Co prawda wśród hipotez pojawia się taka, która głosi, że owo środowisko nie istnieje, ale w badaniach jakościowych tego typu hipotezy nie mają żadnej wartości poznawczej. W rozdziale trzecim Autorka nie odwołuje się w ogóle do kategorii świata społecznego, bardzo istotnej w wielu teoriach interpretacyjnych. Co gorsza, nie jest w stanie wskazać, czy środowisko artystyczne w Bieszczadach istnieje (str. 147, 221), nie istnieje (str. 140), czy też się tworzy, a może konsoliduje (str.149). Może jest tych środowisk wiele (str. 147)? W pewnym ciągu narracyjnym można odczytać, że jest ono w procesie tworzenia, ale zaraz potem pojawia się teza, że lokalne środowisko artystyczne tworzyło się już w latach 1980-tych (str. 168). Unikanie jednoznacznej interpretacji stanu środowiska artystycznego wydaje się poważnym zaniechaniem.

Druga uwaga dotyczy sposobu kodowania oraz przedstawienia wypowiedzi rozmówców w tekście. Ogólnie sposób kodowania jest rzetelny, z nieznanymi powodów Autorka pozostawia jednak w kodach inicjały badanych. Jedną z podstawowych zasad etycznych badań jakościowych dotyczy ochrony anonimowości rozmówców. W przypadku tak specyficznych rozmówców, jak artyści zachowanie inicjałów już samo w sobie narusza tę zasadę. Co gorsza, w cytowanych wypowiedziach rozmówców nazwiska osób ze środowiska podawane są w pełnej wersji, co powoduje, że z treści samej dysertacji można wywnioskować, jak konkretne osoby wypowiadają się o innych uczestnikach badania.

Wszystkie szczegółowe uwagi przedstawione powyżej nie są w sprzeczności z ogólną pozytywną oceną wartości naukowej rozprawy doktorskiej. Praca ta, z racji podjętej tematyki badawczej, zastosowanej perspektywy metodologicznej oraz uzyskanych wyników stanowi istotny wkład do wiedzy kulturze bieszczadzkiej, tamtejszym środowisku artystycznym, ale też o procesach zachodzących w kulturze współczesnej.

Stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w ustawie o tytule i stopniach naukowych. Wniosuję o jej przyjęcie przez Radę Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz przedstawienie jej do publicznej obrony, a po pozytywnym przebiegu egzaminu o nadanie mgr Katarzynie Lenkiewicz stopnia naukowego doktora nauk społecznych w zakresie socjologii.

D. Wojcikowska